Wychodzi raz w tygodniu. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ROK XX. | Kraków 12 listopada 1937 | Numer 40.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

| | |
|---|---|
| Abonament kwartalny | 4 zł |
| " półroczny | 8 zł |
| " roczny | 16 zł |

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

| | |
|---|---|
| Wiersz milim. 1 szp. na okładce | [illegible] groszy |
| Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki | [illegible] groszy |
| Wiersz milim. 1 szp. w tekście | [illegible] groszy |

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł [illegible]
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł [illegible]
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł [illegible]

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA" św. Gertrudy 5.

Czołowy obraz produkcji polskiej!

SKŁAMAŁAM

W głównej roli:

JADWIGA SMOSARSKA
EUGENIUSZ BODO

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 13 listopada o godzinie 3-ej popoł.
W niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 10-tej i 12-tej

z powyższego filmu

Ceny miejsc od 50 groszy.

KAPELINY
HÜCKLA i SCHLE'A
PASY SOLEIL
i wszelkie przybory modniarskie
poleca
M. GLETZER
KRAKÓW 39
ULICA GRODZKA
Olbrzymi wybór i najtańsze ceny
HURT I DETAL!




TEOFIL HYLA
Składy węgla, koksu i drzewa
Kraków, Warszawska 25, Warszawska 31a
Telefon 170-00
ODDZIAŁY: ul. Kazimierza Wielk. 93 — ul. Jul. Lea 93 — ul. Czarnowiejska 43

SALON KRAWIECKI
JÓZEF ISKIERSKI
zawiadamia JWPanów, że najnowsze żurnale i materiały ma już na składzie.
Zapraszam przeto Szan. Klientelę do oglądnięcia tychże
Kraków, Floriańska 3, I. p.
Telefon Nr. 116-67
Wykonuje z własnych i dostarczonych materiałów

# Jak zreorganizować handel?

Ostatni numer Biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zamieszcza następujący charakterystyczny artykuł wstępny:

Konieczność podjęcia programowych poczynań w dziedzinie organizacji handlu wewnętrznego, skierowanych ku usprawnieniu wymiany i podniesieniu poziomu aparatu dystrybucyjnego, staje się dziś pewnikiem nie wymagającym dowodzenia.

Istnieją co prawda jeszcze dość duże rozbieżności w pojmowaniu programowości tych działań zarówno co do ich merytorycznej treści, jak i co do metod realizacji, jednak bezspornym staje się fakt, iż dawny pogląd na drugorzędność spraw handlu wobec innych zagadnień gospodarczych — tak powszechny w naszym społeczeństwie — ustępuje miejsca coraz to większemu zainteresowaniu się tymi sprawami.

Ten pomyślny, bez wątpienia, objaw, świadczący o pewnym przestawieniu psychiki społecznej w kierunku pozytywnego ustosunkowania się do tak lekceważonej dawniej funkcji gospodarczej — daje możność zainteresowanym sferom uzyskania wielu korzystnych dla nich zmian, jednak równocześnie nakłada na nie obowiązek podwojenia wysiłków, skierowanych do amelioracji handlu w Polsce.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż większość środków, mogących uzdrowić nasz aparat dystrybucyjny, usprawnić wymianę towarów, zracjonalizować pracę placówek handlowych — leży w ręku samych zainteresowanych.

Bez konieczności uciekania się do tak obosiecznych środków, jak żądanie wprowadzenia cenzusu zawodowego, bez opierania odrodzenia handlu o hasła absolutnej — dziś niezniszczalnej — wolności gospodarczej lub na odwrót — planowej gospodarki — możliwe jest postawienie naszego rodzimego handlu na poziomie, jakiego wymaga sytuacja gospodarcza, społeczna i polityczna Polski.

Z góry jednak powiedzieć sobie należy, iż realizacja programów nawet najskromniejszych w dziedzinie handlu wewnętrznego nie jest łatwa. Jak każdy proces niematerialny, oparty o rozproszoną w przestrzeni i czasie różnorodność usług — wymiana wewnętrzna jest trudna do uchwycenia, a tym samym — trudna do pokierowania.

Nie znajdujemy tu łatwych do uchwycenia momentów, jak np. w handlu zagranicznym, w którym już sam fakt przechodzenia towarów przez granicę znakomicie ułatwia regulowanie obrotów i wpływ na dostawcę i odbiorcę towaru.

W handlu wewnętrznym nie można stworzyć centralnego biura, udzielającego pozwoleń na przejście towaru pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi, nie można stworzyć przepisów, regulujących warunki wymiany pomiędzy hurtem i detalem lub ustalić zasady kompensaty pomiędzy kupcem a konsumentem.

Tak zorganizowany handel wewnętrzny przestałby być handlem i dałby w wyniku zupełne zahamowanie wymiany, przeto reglamentację należy odrzucić z miejsca przy wyborze metod działania w handlu wewnętrznym, a wysiłki — zwrócić w kierunku oddziaływania pośredniego na poszczególne elementy, tworzące całość tej funkcji gospodarczej.

Trudności realizowania programowych prac w dziedzinie handlu wewnętrznego w Polsce powiększa znakomicie również fakt zróżniczkowania narodowościowego elementu ludzkiego w nim zatrudnionego i wynikających stąd konfliktów i sprzeczności interesów, których nikt trzeźwo ujmujący rzeczywistość negować lub zapoznawać nie może.

Z powyższych względów realizacja wszelkich programów racjonalizacji handlu staje się procesem dłuższym i bardziej skomplikowanym niż w innych dziedzinach gospodarki narodowej (np. w rolnictwie), jak również — wymaga współdziałania większej ilości ośrodków dyspozycyjnych. Udział w tej pracy muszą wziąć — każdy w swoim zakresie — organizacje kupieckie, samorząd gospodarczy i samorząd terytorialny.

Udział czynników państwowych skłonni bylibyśmy widzieć jedynie w zakresie utrzymania ogólnej, jednolitej a konsekwentnej polityki usuwania przeszkód do rozwoju handlu — nigdy zaś bezpośredniego wpływania nań.

Całość programowych prac nad amelioracją aparatu dystrybucyjnego i usprawnieniem wymiany daje się z grubsza zakreślić w trzech zasadniczych kierunkach:

1) w kierunku stałego podnoszenia poziomu zawodowego elementu ludzkiego, zatrudnionego w handlu oraz przygotowania kadr przyszłych kupców,

2) w kierunku wyposażenia handlu we wszystkie niezbędne dla należytego spełniania usług środki i techniczne urządzenia;

Dalszy ciąg na str. 11-tej.

# Błp. Samuel Schechter

Wczoraj wieczorem zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie długoletni, zasłużony Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, błp. Samuel Schechter, przeżywszy lat 74.

Ze Zmarłym schodzi do grobu jeden z najpoważniejszych przedstawicieli kupiectwa żydowskiego naszej dzielnicy i wybitny działacz społeczny, który z całym oddaniem poświęcał się pracy dla dobra żydowskiego stanu kupieckiego. Przez długie lata błp. Samuel Schechter zasiadał z ramienia Stowarzyszenia Kupców w Izbie Przemysłowo-Handlowej oraz w Radzie m. Krakowa, gdzie stale występował w obronie spraw zawodowych kupiectwa żydowskiego.

Błp. Samuel Schechter pozostawia po sobie pamięć człowieka prawego i zacnego, oddanego całym sercem i duszą sprawie kupieckiej. To też zgon Jego wzbudził w szerokich kołach kupiectwa żydowskiego głęboki żal, okrywając żałobą Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, które w Zmarłym traci nie tylko zasłużonego Prezesa, ale i gorliwego obrońcę żydowskiego stanu kupieckiego.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Z powodu zgonu błp. Prezesa S. Schechtera odbyło się w piątek dnia 12. XI. o godzinie 1-szej w południe żałobne posiedzenie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców dla uczczenia pamięci błp. Zmarłego.

* * *

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go listopada 1937 r. o godzinie 1-szej w południe wprost z hali cmentarnej w Krakowie przy ul. Miodowej.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
REWID. KSIĄG WILHELMA LEINKRAMA znawcy księgowości
Kraków, Lubelska 23. Telefon: 155-93.
Wykonuje wszelkie czynności, wchodzące w zakres księgowości.
Organizuje Amerykańską Księgowość Przebitkową
ZENIT

# Echa tygodnia.

*Trzy największe ośrodki totalizmu w świecie, t. j. Niemcy, Włochy i Japonia są równocześnie trzema ośrodkami czynnej walki z pokojem światowym i głównymi szermierzami zasady używania gwałtu nad słabszymi zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Niemcy, Włosi i Japończycy angażują się dzisiaj na polach bitew i inscenizują bądź to pośrednio, bądź też bezpośrednio wybuchy konfliktów zbrojnych. Japończycy rozpoczęli zupełnie bezceremonialnie działania wojenne na Dalekim Wschodzie w roku 1931; potem Włosi rozpoczęli kampanię abisyńską; potem wspólnie Włosi i Niemcy zainscenizowali pośrednio wybuch konfliktu zbrojnego w Hiszpanii, organizując rebelię wojskową przeciw legalnie przez lud hiszpański wybranemu rządowi republikańskiemu; wreszcie zaś Japończycy ponownie rozpoczęli kroki agresywne przeciw Chinom, które tym razem zamierzają w całości podbić. We wszystkich tych wypadkach chodzi o wojny imperialne, o gwałt silniejszego nad słabszym.*

*Włosi są napewno silniejsi od Abisyńczyków. Ale z tego nie wynika bynajmniej, aby Włosi byli zasadniczo silni, w porównaniu z krajami europejskimi. Nie znaczy to, aby wewnątrz Włoch brak było pola dla mądrych pomysłów, uczciwej pracy, skrzętnej zapobiegliwości lub energii. Mussolini chętnie mówi o sile Włoch, o spoistości włoskiego organizmu państwowego etc. Wszelako cyfry ilustrujące rozwój życia gospodarczego Włoch wskazują na całkowity rozkład wewnętrzny kraju. Cóż mówią te cyfry? Słynny statystyk Niemiec republikańskich Włodzimierz Woytiński podaje, że przeciętny dochód roczny Włocha wynosi zaledwie 500 marek złotych. Jest to jedna z najniższych stóp dochodowości na świecie. Niższe stopy wykazują jedynie Japonia, Węgry i Brazylia. Otóż w warunkach tak niesłychanego ubóstwa obywateli „imperium włoskiego" rząd Mussoliniego prowadzi politykę życia nad stan, politykę wydatków przekraczających dochody skarbowe. To też deficyt skarbu włoskiego jest zjawiskiem chronicznym i ciągle rosnącym. Przyszły rok budżetowy zamknie się deficytem, który we Włoszech preliminowany jest w kwocie czterech miliardów lirów. Klęska deficytu skarbowego przerasta wszelkie możliwości rządu. Mussolini nie jest zresztą zbyt wybredny w wyborze środków łatania tego deficytu; sięga z zadziwiającą konsekwencją do starych, oklepanych metod: do zadłużania się i do podwyższania podatków. Jeszcze przed dewaluacją lira w ubiegłym roku zadłużenie państwowe Włoch wynosiło około 130 miliardów lirów, teraz zaś podskoczyło do wysokości około 210 miliardów lirów. Sposób zaciągania pożyczek przez Mussoliniego nie różni się, oczywiście, niczym od sposobów praktykowanych przez Stalina. I we Włoszech jak i w Rosji Sowieckiej rozpisuje się pożyczki „dobrowolne", polegające na tym, że o „dobrowolności" tych pożyczek często „przypomina" urząd skarbowy, czy inna władza państwowa. Od czasu do czasu zdarza się i pożyczka oficjalnie nazywana przymusową. Tak więc rząd włoski wprowadził w zeszłym roku przymusową pożyczkę, obowiązkową dla właścicieli domów i ziemian. Bezceremonialnie postępuje Mussolini także przy obmyślaniu nowych podatków. Bez głębszego zastanowienia się nad skutkami — wprowadza obecnie podwyżkę podatków od obrotu, a przede wszystkim niesłychanie uciążliwy podatek majątkowy, płatny jednorazowo, ale za to wynoszący 10 procent wartości majątku, podatek w swych praktycznych skutkach równający się konfiskacie części majątku przez państwo, czyli konfiskacie części źródeł dochodu obywateli.*

*Zapytacie, na co Włochom tyle wydatków? Celów nie brak: „imperium" wymagało wojny w Abisynii, która to wojna kosztowała bardzo dużo i wciąż jeszcze bardzo dużo kosztuje; „imperium" wymaga zbrojeń, na które trzeba moc pieniędzy; „imperium" wymaga czynnego poparcia wojsk gen. Franco w Hiszpanii, a to kosztuje bardzo wiele; „imperium" wymaga wreszcie*

*autarkii, na którą Mussolini zaklina się z całą powagą i uroczystością, a która pociąga za sobą olbrzymie koszta na budowę wielkich fabryk namiastek. Nie bez pikanterii jest przytym fakt, że na ostatnim swym posiedzeniu włoska rada ministrów uchwaliła daleko idące ulgi podatkowe dla... kapitału obcego we Włoszech, celem zachęcenia tego kapitału dla lokat we Włoszech. Konsekwencja w realizowaniu autarkii, jak widać, rozbrajająca...*

* * *

*W Japonii ludność jest tak biedna, że chłopi chowają zmarłych w pozycji stojącej dla zaoszczędzenia gruntów, koniecznych dla uprawy ryżu. Japonia ma olbrzymie zadłużenie wewnętrzne, olbrzymi deficyt budżetowy, ogromnie niskie, przysłowiowe wprost płace, a przy tym wszystkim rekordowo wysokie podatki. Rzeczywistość japońska jest strasznie ponura i ta rzeczywistość wymaga spokojnej, mrówczej pracy nad gospodarczym podniesieniem kraju. Ale Japonia rządzona jest na wzór państw totalnych, ludność japońska trzymana jest w ostrych rygorach przez warstwę militarystów, upatrujących całe zbawienie dla kraju w ciągłych wojnach. Więc Japonia wojuje. Wszelako wojny wyczerpują kraj gospodarczo i psychicznie. Koszty wojny przekraczają normalne wydatki budżetu wojskowego. Na pokrycie nowych wydatków trzeba więc zaciągać nowe pożyczki i nakładać nowe ciężary podatkowe. Od grudnia wprowadzona zostaje podwyżka podatku dochodowego o 40 procent. Wzmagający się bojkot towarów japońskich na całym świecie łamie równowagę bilansu handlowego Japonii. Zmniejsza się eksport, a zatem i import, ponieważ brak jest dewiz na opłacenie pełnego importu. Zaangażowanie statków na cele transportu żołnierzy i amunicji paraliżuje żeglugę handlową i zasypuje to cenne źródło bilansu płatniczego. Brak surowców zagraża istnieniu warsztatów przemysłu i handlu i zagraża stanowi zatrudnienia. Urzędowa propaganda japońska mówi o „niesłychanym entuzjaźmie" ludności japońskiej do wojenki z Chinami. Naoczni obserwatorzy mówią jednak o głębokim pesymizmie przeciętnego Japończyka, o czarnej rozpaczy graniczącej z rezygnacją. Gdybyśmy nawet nie znali tak różnej od europejskiej, duszy Japończyka, to i tak trudno byłoby nam uwierzyć, aby warunki skończonego ubóstwa, braku surowców, olbrzymich ciężarów podatkowych i atmosfery przymusu mogły w jakimkolwiek obywatelu na świecie wywołać entuzjazm.*

* * *

*Wreszcie Niemcy. Nikt nie ma zaufania do statystyki, filtrowanej przez ministerstwo propagandy, które z natury swego zadania jest ministerstwem kłamstwa. Ale nawet w takich warunkach nie odważają się Niemcy podawać dziś cyfr swych wydatków budżetowych. Znane są tylko cyfry dochodów. Nie wiemy zatem ze źródeł oficjalnych, jak wysoki jest deficyt skarbu niemieckiego i jak wysokie jest zadłużenie państwa. Nie sądzimy jednak, aby było stosunkowo mniejsze, niż w innych państwach totalnych, prowadzących wojnę i przygotowujących nową wojnę, skoro nawet Schacht głośniej i energiczniej, niż dawniej ostrzega przed zbyt wielkimi wydatkami państwowymi, sam zaś prawdopodobnie zmęczył się już własnym swoim żonglowaniem. Także w Niemczech nie brak pożyczek wewnętrznych „dobrowolnych" i rzeczywiście przymusowych, także w Niemczech nie brak podwyżek podatków. Ale w kraju tym naprawdę brak jest środków żywności i artykułów powszechnego użytku. Berliński korespondent „Neue Zuricher Zeitung" w następujący sposób maluje sytuację w Niemczech w tej dziedzinie: Towarów zagranicznych nie można w żadnym sklepie otrzymać, chyba za niesłychanie wysokie ceny. Rozdział środków żywności jest scentralizowany i skontyngentowany: detalista nie może kupić dowolnej ilości towarów. Klient otrzymuje masło, tłuszcze i słoninę tylko na kartki. Wyznaczone kontyngenty masła wystarczają zaledwie na jeden dzień. Kto chce piec, musi oszczędzać masła i jaj na codziennych potrzebach jadalnych. Mąka ma kolor szary i rzadko tylko nadaje się do pieczenia. Dostawa mięsa szwankuje; często nie można w ogóle dostać odpowiednich gatunków mięsa. Wszystko to nie odnosi się do imprez urządzanych przez państwo, jak marszów, świąt państwowych, wystaw i zjazdów. To samo dotyczy odzieży. Praktycznie nie można w Niemczech znaleźć żadnego materjału, sporządzonego z normalnych włókien tekstylnych. Domieszka przymusowa „Zellwolle" do wełny wynosi z reguły 25 do 50 procent i może nawet dojść do 75 procent i więcej. Jedwab czysty znachodzi się w handlu tylko w drobnych ilościach i po bardzo wysokich cenach. To wszystko nie przeszkadza oczywiście Hitlerowi prawić samemu sobie komplementów o „cudownych przemianach", jakie pociągnęły za sobą jego rządy w Niemczech. Także Hitler widzi w obecnych Niemczech ostoję siły i entuzjazmu ludności i spoistości społecznej. Ale tych, których przekonywują fakty, a nie puste słowa, służące przeważnie do ukrycia faktów — widowisko, jakiego dostarczają państwa totalne głodzeniem i prześladowaniem własnych obywateli — musi napawać uczuciem głębokiego współczucia dla rządzonych.*

CZEKOLADA
A. PIASECKI S. A.




**Rutynowany Buchalter - bilansista i korespondent handlowy** zakłada, prowadzi i nadzoruje księgi handlowe każdego systemu. Specjalność: Księgowość przebitkowa. Zajęcia przyjmuje na godziny Pierwszorzędne referencje. Warunki bardzo przystępne.

Zgłoszenia do Sekretariatu Stow. Kupieckiego pod „J. B„.

# O ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie, domagająca się przedłużenia na r. 1938 mocy obowiązującej okólnika Min. Skarbu z dnia 27 listopada 1936 roku L. D. V. 44684/4/36 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937, wysunęła następująco dodatkowo postulaty:

1. Zezwolenie przedsiębiorstwom handlu towarowego, zobowiązanym do roku 1938 do świadectwa przemysłowego II kategorii handlowej na wykupno w r. 1938 świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej, o ile wysokość ustalonego na rok 1936 obrotu nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł., względnie o ile przedsiębiorstwo uruchomione zostało w roku 1938, bez względu na cechy zewnętrzne danego przedsiębiorstwa.

2. Zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego przedsiębiorstw handlu towarowego, których obrót w roku 1937 nie przekroczył kwoty 5.000 złotych.

3. Zezwolenie z urzędu na prowadzenie na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego I kategorii handlowej przedsiębiorstw skupu zawodowego jaj kurzych, pierza i puchu w celach eksportowych przy sumie skupu od 700.000 zł. do 1,000.000 zł.

4. Zezwolenie z urzędu na prowadzenie na podstawie świadectwa przemysłowego II kategorii handlowej przedsiębiorstw skupu zawodowego w celach eksportowych przy sumie skupu od 100.000 do 700.000 zł.

5. Zezwolenie z urzędu na prowadzenie na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego II kategorii handlowej biur pośrednictwa handlowego, o ile wysokość ustalonych na rok 1936 obrotów (prowizji) nie przekracza w stosunku całorocznym 12.000 zł.

6. Zezwolenie z urzędu na prowadzenie na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego kategorii II b osobistych zajęć przemysłowych pośrednictwa zawodowego, o ile wysokość obrotów, ustalonych na rok 1936 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 7.000 zł.

7. Zezwolenie przedsiębiorstwom wyrębów leśnych, zaliczonym do kategorii III, IV, V i VI świadectw przemysłowych na prowadzenie przedsiębiorstw na podstawie półrocznego świadectwa, o ile czynności zarobkowe przedsiębiorstwa kończą się przed dniem 1 lipca 1938 roku.

# Obrót depozytami sądowymi w walutach obcych

W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości" Nr. 10/1937, został ogłoszony okólnik ministra sprawiedliwości Nr. 1851/II G. S./37, w sprawie obrotu depozytami sądowymi w walutach obcych.

W okólniku powiedziane jest między innymi:

Według art. 5 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. — w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi („Dz. U. R. P." Nr. 32/1936, poz. 249) zabroniony jest handel zagranicznymi środkami płatniczymi, o ile jedną ze stron nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od ministra skarbu odpowiednie uprawnienia. — Przez handel zaś zagranicznymi środkami płatniczymi należy rozumieć (artykuł 1 ust. 2 dekretu) zawieranie lub wykonywanie umów kupna - sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Z zestawienia tych przepisów wynika, że pod zakaz art. 5 nie podpada umowa przechowania (art. 523 i nast. Kod. Zob.). Ilekroć zatem depozyt sądowy ma charakter zwykłego przechowania, to znaczy, że złożony do depozytu przedmiot ma być wydany tej samej osobie, która depozyt złożyła lub od której został on odebrany, nie ma przeszkody do wydania depozytu osobie uprawnionej, chociażby przedmiotem jego były zagraniczne środki płatnicze.

Jeżeli natomiast złożenie do depozytu sądowego miało stanowić surogat zapłaty (art. 232 i następne Kod. Zob.), zatem celem jego było przeniesienie pewnych wartości z majątku jednej osoby do majątku

drugiej — wówczas wydanie depozytu, składającego się z zagranicznych środków płatniczych, byłoby zabronione, o ile podpadałoby pod pojęcie handlu w rozumieniu art. 1 ust. 2 cytowanego dekretu. W tym przypadku sąd jest obowiązany zaofiarować zagraniczne środki płatnicze Bankowi Polskiemu lub bankowi, posiadającemu odpowiednie uprawnienia dewizowe, do skupu i wydać stronie uzyskaną w ten sposób równowartość w walucie polskiej.

Te wyjaśnienia dotyczą, oczywiście, tylko przypadku, gdy wydaniu depozytu nie stoją na przeszkodzie inne przepisy prawa dewizowego (np. co do zakazu stawiania cudzoziemcom do dyspozycji jakichkolwiek środków płatniczych).

# W sprawie przygotowujących się reform podatkowych

Według ostatnich informacyj, przygotowujący się projekt zniesienia podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych przy równoczesnym zastąpieniu dochodów z tego podatku dochodami z podwyższonych stawek podatku od obrotu, będzie wniesiony przez rząd na jesiennej sesji sejmowej z tym, że reforma ta miałaby wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1939 roku.

Co do zmian w zakresie podatku dochodowego, jakby wynikało z ostatnich nieoficjalnych informacyj, Ministerstwo Skarbu na razie nie zajmuje się pomysłami pewnych zmian dalej idących, o których już była mowa, lecz zamierza wystąpić tylko z projektem ustawy, na podstawie której specjalny podatek od wynagrodzeń, wygasający 31 marca 1938 r. będzie zastąpiony zwyczajnym podatkiem dochodowym, opłacanym przez urzędników. Wydaje się, że Ministerstwo Skarbu, odmiennie od tego, co było przedtem zamierzone, uważa obecnie, iż lukę w dochodach, która wskutek tego powstanie i będzie wynosiła około kilkudziesięciu milionów złotych, pokryje normalny wzrost dochodów, wobec czego nie będzie potrzeba stworzenia nowych obciążeń dla wypełnienia tej luki.

Tak samo optymistycznie, jak się wydaje, sądzi obecnie Ministerstwo Skarbu o wzmocnieniu finansów samorządowych przez zwiększenie ich udziału w państwowych dochodach z podatku dochodowego. Znaczy to, że także i w tym wypadku Ministerstwo Skarbu nie widzi obecnie potrzeby pokrywania danego ubytku w dochodach państwa nowymi obciążeniami, licząc na to, że normalny wzrost dochodów podatkowych pozwoli państwu ponieść ten nowy ciężar, względnie ten nowy uszczerbek.

# Del credere przy pośrednictwie handlowym

Przy badaniu ksiąg handlowych pośrednika handlowego branży chemiczno-kosmetycznej ujawnione zostało del credere, na skutek czego przedstawiciel Urzędu Skarbowego sporządził protokół karny o niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego.

Podatnik w piśmie do Urzędu Skarbowego wyjaśnił, że dokonywane przez niego czynności handlowe mają charakter niezwykłego pośrednictwa, albowiem działa tylko i wyłącznie w imieniu i na rachunek osób trzecich, na mocy ich cenników, przy czym nie utrzymuje żadnego składu oraz nie wystawia rachunków we własnym imieniu, za pośrednictwo zaś dostaje prowizję od faktur wystawionych wprost klientom przez fabryki krajowe; del credere natomiast zmuszony był udzielić, gdyż firmy, z którymi współpracuje, żądały od niego gwarancji za wypełnienie zobowiązań odbiorców, asekurując się w ten sposób przed ewentualnymi stratami, jakieby mogły dla nich wyniknąć wskutek niewypłacalności klientów.

Mimo tych wyjaśnień pośrednik handlowy oskarżony został o prowadzenie bez świadectwa przemysłowego detalicznej sprzedaży artykułów kosmetyczno-chemicznych, t. j. z art. 178 par. 1 Ordynacji Podatkowej i ukarany grzywną.

Wydział Karno-Skarbowy Sądu Okręgowego w Warszawie, który na skutek odwołania sprawę powyższą rozpoznawał, płatnika uniewinnił i wyjaśnił, iż czynności handlowe oskarżonego nie mogą być uznane za czynności handlu towarowego na własny rachunek, a jedynie za czynności pośrednictwa handlowego, albowiem ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie przewiduje nigdzie zakazu udzielania (del credere przy pośrednictwie handlowym, a przeciwnie, dopuszczając inkasowanie należności za towar (ustęp 9, art. 5, p. 5) dopuszcza tym samym i del credere, które jest zazwyczaj ściśle związane z inkasem i zachodzi w praktyce właśnie wtedy, gdy inkaso nie daje rezultatów.

Żądając udzielenia del credere, firma zmusza swego pośrednika do daleko idącej ostrożności w doborze klienteli i w ten sposób chroni przed ewentualnymi stratami. Instytucja ta szczególnie często występuje w odniesieniu do kontrahentów zagranicznych, którzy z reguły nie znając rynku miejscowego, uzależniają

OŁÓWKI GRAFITOWE, KOPIOWE i KOLOROWE DLA SZKÓŁ, BIUR i RYSOWNIKÓW
POLECA:
Polska Fabryka Ołówków
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN
SP. AKC. W KRAKOWIE
Gener. zastępstwo: Bernard Ratz Kraków, Czarnowiejska 70
Do nabycia we wszystkich składach papierniczo-piśmienniczych

współpracę z przedstawicielami handlowymi od udzielania przez nich del credere.

W zrozumieniu wyżej powołanych względów życiowych i gospodarczych, Najwyższy Trybunał Adm. orzekł, iż okoliczność, że pośrednik bierze na siebie odpowiedzialność (del credere) za należność od klientów, nie zmienia charakteru pośrednictwa jako takiego.

## Zapalniczki niezaopatrzone w znaczek podatkowy.

Okólnikiem z dnia 16 października 1937 r. L. D. VI. 9887/4/37 Min. Skarbu zwróciło uwagę podwładnym urzędom, że w dniu 30 września 1937 r. upłynął 3-miesięczny okres, ustalony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1937 r. („Dz. Ust. R. P." Nr 48, poz. 376), w którym osoby, posiadające zapalniczki, nie zaopatrzone w znaczek podatkowy, obowiązane były zgłosić je w kasie skarbowej do opodatkowania.

W związku z powyższym Min. Skarbu przypomniało, że posiadanie zapalniczki, niezaopatrzonej w znaczek podatkowy po dniu 30 września 1937 r., jest naruszeniem art. 7 ustawy z dnia 30 stycznia 1931 r. o monopolu zapałczanym („Dz. Ust. R. P." Nr 9/931, poz. 45) i w myśl art. 99 prawa karnego skarbowego („Dz. Ust. R. P." Nr 84/1936, poz. 581) podlega karze, i poleciło, by organy kontroli skarbowej jak najenergiczniej zwalczały te nadużycia, a w przypadkach, gdy zostanie stwierdzony brak znaczka podatkowego na zapalniczce, sporządzały protokoły karne.

Zarazem Min. Skarbu poleciło podwładnym urzędom pouczyć organy kontroli skarbowej, by zwracały baczną uwagę na naruszanie i innych przepisów o monopolu zapałczanym, a w szczególności na nielegalny wyrób i handel zapalniczkami i kamykami zapałowymi oraz na fałszowanie znaczków podatkowych na zapalniczkach.

## Rzadki proces o fałszywe zeznanie podatkowe.

Mieszkaniec Żyrardowa Jankiel Rotblat miał zaległość podatkową w wysokości kilku tysięcy złotych. Urząd Skarbowy, nie mogąc sumy tej wyegzekwować, ze względu na zupełne ubóstwo Rotblata, wezwał go do wyjawienia całego swego majątku pod przysięgą w Sądzie. Rotblat zeznał pod przysięgą, że żadnego majątku nie posiada. Na zapytanie, czy żona jego ma jakiś majątek, odpowiedział: może ma a może nie ma, ja nie zajmuję się interesami mojej żony".

Jak się okazało, Urząd Skarbowy już poprzednio posiadał informacje, że żona Rotblata wraz z jego krewnymi kupiła przed kilkoma miesiącami dom. Wskutek tego, Urząd Skarbowy, przesłał odpis protokółu zeznań Rotblata do prokuratora, który pociągnął Rotblata do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym, szereg świadków ustalił, że małżonkowie Rotblat żyli ze sobą w niezgodzie, tak dalece, że kwestia rozwodu była często aktualna. Czyniło to zupełnie prawdopodobnym fakt chęci usamodzielnienia się żony bez wiedzy męża, tym bardziej, że (jak to wynikało z zeznań tychże świadków) otrzymała ona od brata swego z zagranicy większą sumę pieniężną na ten cel.

Zbadany w charakterze świadka komendant policji w Żyrardowie, obalał tezę nieharmonijnego pożycia małżonków, czego dowodem miał być całkowity brak protokółów o zakłócenie porządku publicznego przez małżonków.

Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkom odwodowym i skazał Rotblata na 6 miesięcy więzienia.

Na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym obrońca oskarżonego adw. Marjan Kryszek wskazywał na to, że zeznania Rotblata w kwestii ujawnienia majątku, gdyby nawet uznane zostały za nieprawdziwe, nie mogłyby wywrzeć żadnego wpływu na sprawę egze-

kucji domu żony za długi męża, gdyż nawet i w tym wypadku, musiałby Urząd Skarbowy wystąpić do Sądu o uznanie aktu kupna nieruchomości przez żonę za fikcyjny i udowodnić, że pieniądze na to kupno czerpała ona z funduszów męża, co było w tym wypadku wykluczone. Wnosił więc o zastosowanie art. 142 K. K. przewidującego wypadek, iż zeznanie nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny uznał wywody obrońcy za słuszne i Rotblata od kary uwolnił.

## Karty legitymacyjne przy wyjazdach handlowych do Francji.

Z dniem 23 października 1937 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9-go października 1937 r. o komiwojażerskich kartach legitymacyjnych. Karty te (z ważnością 12 miesięcy) mają być — na podstawie powyższego zarządzenia — wydawane przez Izby Przemysłowo Handlowe — udającym się na terytorium celne Francji, kupcom, przemysłowcom i ich komiwojażerom, wykupującym świadectwa przemysłowe oraz podlegającym ustawowym podatkom. Zarządzenie zawiera następujące postanowienia odnośnie kart legitymacyjnych:

Kupcy, fabrykanci i inni przemysłowcy jednej z układających się stron, którzy stwierdzają przez przedstawienie swej przemysłowej karty legitymacyjnej, wystawionej przez właściwe władze ich kraju, że mają prawo wykonywania w nim swego handlu lub przemysłu i że płacą w nim opłaty i podatki przewidziane ustawami, będą mieli prawo bądź osobiście, bądź przez komiwojażerów na ich usługach, czynienia zakupów na terytorium drugiej układającej się strony u kupców lub przemysłowców albo w lokalach sprzedaży publicznej.

Będą oni mogli również brać zamówienia, nawet na podstawie próbek, u kupców lub innych osób, którzy dla swego handlu lub przemysłu używają towarów odpowiadających tym próbkom. Ani w jednym, ani w drugim wypadku nie będą oni zmuszeni do uiszczania w tym celu specjalnej opłaty.

Komiwojażerzy, o których mowa w ustępie pierwszym, zaopatrzeni w kartę legitymacyjną (wzór załączony do traktatu), wystawioną przez władze ich krajów będą mieli wzajemne prawo posiadania ze sobą próbek lub wzorów, lecz nie towarów.

Obywatele każdej z układających się stron, o których mowa w ustępie pierwszym, zaopatrzeni w kartę legitymacyjną, którzy będą brali udział na terytorium drugiej strony w targach lub wystawach, będą na nich traktowani jak krajowcy i nie będą podlegali przy tej okazji opłatom innym lub wyższym, niż ci ostatni.

# Ustawa o ochronie lokatorów

Art. 1 opracowanej nowej ustawy o ochronie lokatorów przewiduje, iż obniżenie komornego przyznane dekretem z 14/XI 1935 r. dla mieszkań 2 pokojowych przedłuża się na czas od 1 grudnia r. b. do 31 marca 1938 r., zaś dla mieszkań mniejszych na czas od 1 grudnia b. r. do 30 września 1938.

Art. 2 nowej ustawy wprowadza systematyczne wyłączenie spod ochrony mieszkań od 5 pokojów z kuchnią poczynając od 30 czerwca 1928 r. corocznie aż do ostatecznej likwidacji nią poczynając od 30-go czerwca 1938 r. (jeden pokój i reszta (tylko 1 izba) w czerwcu 1943 r. Mieszkania powstałe z przebudowy mieszkania dokonanej po dacie wyjęcia go spod działania ochrony, nie podlegają tej ochronie, choćby ze względu na ilość pokojów były jeszcze wyjęte spod działania ustawy. Wszelkie lokale przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych wychodzą spod ochrony z dniem 30 czerwca 1939. roku.

Sąd, uwzględniając stosunki gospodarcze lokatora w szczególności pozostawanie bez pracy, albo nieodpowiednią porę opróżnienia przedmiotu najmu, może odroczyć termin eksmisji z urzędu do 6 miesięcy na wniosek lokatora, jeżeli eksmisja nastąpiławskutek niepłacenia komornego jeszcze na 6 miesięcy. Sąd z urzędu odroczy eksmisję na wniosek lokatora z 1 lub 2 pokojowego mieszkania, jeżeli lokator pozostaje bez pracy. Dla zbadania stosunków gospodarczych pozwanego sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu. Jednocześnie z zawieszeniem eksmisji z powodu braku pracy sąd zawiadomi o tem właściwe publiczne biuro pośrednictwa pracy oraz zarząd gminy. Jeżeli zostanie wykazane, że lokator posiada inne źródło dochodu niezbędnego do utrzymania, sąd pozbawi go korzystania z moratorium. Sąd na wniosek lokatora może według własnego uznania, z uwzględnieniem położenia obu stron, odroczyć termin płatności i zaległego komornego w całości lub w części na czas określony oraz rozłożyć na raty spłatę zaległego komornego jeżeli lokator czerpie dochody jedynie z pracy, a jego zarobek miesięczny, gdy żyje samotnie nie przekracza zł. 80, a gdy utrzymuje rodzinę zł. 120. Eksmisja zawieszone może być podjęta, gdy lokator dopuści się zwłoki w uiszczaniu rat zaległości i bieżącego komornego.

Art. 3 ustawy przewiduje m. in. w sprawach o eksmisję z mieszkań 5-cio pokojowych i mniejszych oraz lokali handlowych i przemysłowych po dniu wyjęcia ich z pod ochrony — na wniosek najemcy — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, a w szczególności położenie najemcy w jakiem znalazłby się w razie wykonania eksmisji, dokonanych przezeń inwestycyj jeszcze nie zamortyzo-

wanych oraz trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu oraz wysokość żądanej przez wynajmującego podwyżki czynszu — może termin wydania przedmiotu najmu odroczyć na okres nie dłuższy niż 2 lata od daty wyjęcia lokalu spod ochrony. Odroczenie takie może nastąpić tylko jeden raz.

W art. 4 przewiduje się, iż wstrzymanie eksmisji nie stosuje się, jeżeli wynajmujący odstąpił od umowy najmu z przyczyn przewidzianych w art. 382 i 388 kodeksu zobowiązań, jeżeli opróżnienie lokalu potrzebne jest wynajmującemu dla wzniesienia nowej budowli.


**BIURO**

**BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE**

**I. GRÜNBAUM**

**Kraków, ul. Floriańska 44, II. p.**

**Oficyny 17a** **Telef.: 181-69**

Zakłada księgi
Sporządza bilanse
Rozliczenia - Nadzór
Porady buchalteryjne

**Przyjmuje również prace na prowincji.**


## Kronika.

### WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W PAŹDZIERNIKU 1937 ROKU

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4.680.927 zł., osiągając na dzień 31 października 1937 roku sumę: zł. 741,749.444.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. — W ciągu października b. roku wydała P. K. O. 117.142 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 października 1937 roku ogółem 2.772.268.

### ROZLICZENIA PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO Z FIRMĄ ZAGRANICZNĄ

Stosownie do okólnika Nr. 7 Komisji dewizowej z dnia 6 maja 1936 r., który pozostaje po dziś dzień w mocy, przedstawiciele firm zagranicznych, zapisani do katastru Izby Przemysłowo-Handlowej mogą: 1) prowadzić rachunki swych zagranicznych zleceniodawców; 2) inkasować w kraju należności na rzecz swych zagranicznych zleceniodawców; 3) dokonywać w kraju z polecenia firm zagranicznych wypłat na pokrywanie wszelkich kosztów, do regulowania których przedstawiciel jest zobowiązany na podstawie umowy z reprezentowaną przez niego firmą (cło, fracht, asekuracje, ogłoszenia i t. p.)

Przedstawicielowi handlowemu wolno również — przy dokonywaniu przekazów zagranicę, co może być uskutecznione tylko na podstawie ogólnych zasad, t. j. za pośrednictwem banków dewizowych — potrącać należną mu prowizję.

### ORZECZENIE N. T. A. W SPRAWIE STOSOWANIA NORM ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI

W wyroku z dnia 7 kwietnia 1937 r. L. rej. 5545/35 N. T. A. stanął na stanowisku, iż brak w aktach usprawiedliwienia zastosowania przy wymiarze podatku dochodowego wyższej stopy zyskowności, niż normalna, stanowi wadliwość postępowania.

W konkretnej sprawie dla wymiaru podatku dochodowego została zastosowana 12 procentowa, a więc wyższa stopa zyskowności, niż normalna, która według okólnika izby skarbowej wynosiła 5 procent, względnie 6 procent co do przedsiębiorstw tego samego rodzaju, jakie prowadził skarżący. Usprawiedliwienie zastosowania wyższej normy zyskowności, niż normalna, polegające na tym, że: 1) przedsiębiorstwo skarżącego ma wyrobioną klientelę, 2) że obrót w latach następnych wzrósł o 100 procent i 3) że wyjątkowo dobra koniunktura wynika z ogólnego położenia podatnika — nie jest, według poglądu N. T. A., wystarczające. (GSI).

**P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1937-38 do kina „Wanda“ w Adm. „Przegl. Kupieckiego“**

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

3) w kierunku usuwania wad strukturalnych, zniekształcających aparat dystrybucyjny i wypaczających jego rozwój.

1. Znaczenie elementu ludzkiego w handlu jest tak oczywiste, iż nie wymaga uzasadnienia. Wyraz zrozumienia tego znaczenia dają zarówno ci, którzy skłonni są powodzenie w handlu uzależnić od posiadania wrodzonych od szeregu pokoleń uzdolnień kupieckich, jak też i ci, którzy woleliby oprzeć działalność kupca na nabytym przez niego cenzusie zawodowym.

Zasługi organizacji kupieckich w dziedzinie realnego zainteresowania się fachowym przygotowaniem kupiectwa, są niewątpliwie duże, prowadzone przez nie kursy wnoszą bez wątpienia wiele, jednak zaspokojenie istotnych potrzeb w tym zakresie dokonane być może jedynie przy wielokrotnie większym rozmiarze działania obejmującym nie tylko zrzeszone kupiectwo, lecz również licznych, niestety, kupców niezorganizowanych.

Dla zaspokojenia tych potrzeb powstać powinien ośrodek zawodowego kształcenia kupiectwa i pracowników handlowych, ośrodek, któryby spełniał rolę „powszechnego uniwersytetu kupieckiego". Nader interesujące wzory w tej dziedzinie daje nam Wiedeń, — można je znaleźć również w Berlinie. Realizację tego zadania dla Warszawy i województw centralnych mógłby zapewne podjąć — przy współudziale izb przemysłowo - handlowych i organizacji kupieckich — „Instytut wiedzy praktycznej im. sen. Bruna" — przy zachowaniu warunku zmiany obecnego kierunku tej instytucji.

Tak pomyślany „powszechny uniwersytet kupiecki" ogniskowałby całość pracy dydaktycznej wśród kupiectwa stołecznego oraz prowadziłby analogiczną akcję na prowincji, dla potrzeb której musi być ustalona sieć kursów objazdowych, uwzględniająca nawet zupełnie małe ośrodki miejskie.

Praca kursowa łączyłaby się ściśle z zainicjowaną przed dwoma laty przez Izbę w Warszawie akcją wydawniczą „Biblioteki Kupca Detalisty". Kolportaż wydawnictw „Biblioteki" mógłby być z dużym powodzeniem przeprowadzony za pośrednictwem stałych wykładowców i instruktorów ośrodka kształcenia kupieckiego.

Akcję dokształceniową musi cechować duży rozmach, gdyż jest ona kluczową dla całości prac racjonalistycznych, a przeto oszczędność sił i środków nie jest tu wskazana.

Zagadnienie kształcenia przyszłych kadr kupieckich jest w obecnym stanie rzeczy pomyślnie rozwiązywane przez gimnazja kupieckie, licea handlowe i szkoły przysposobienia kupieckiego, przewidziane przez reformę szkolnictwa zawodowego.

Natomiast nie wystarczające jest zainteresowanie się sfer kupieckich szkolnictwem handlowym. Nie wolno zapominać, iż wprowadzony obecnie kierunek szkolenia zawodowego wymaga stałego współdziałania szkoły z czynnym życiem gospodarczym, co przy bierności przedstawicieli tego życia jest problemem trudnym do zrealizowania przez szkołę. Rady opiekuńcze gimnazjów kupieckich i liceów, ośrodki metodyczne kształcenia nauczycieli — szukają kontaktu z kupiectwem, które musi wziąć czynny udział w życiu tych instytucji i stale mieć rękę na pulsie spraw tak żywotnych, jak kształcenie swoich następców i współpracowników.

Również ogromne ma znaczenie sprawa praktyk wakacyjnych młodzieży szkół handlowych, jedynie bowiem na drodze bezpośredniego zetknięcia się ucznia z pracą placówki kupieckiej możliwe jest wdrożenie młodzieży dobrego zrozumienia istoty handlu, jego sytuacji i warunków pracy kupca.

Zagadnienie powyższe nie znajduje obecnie dostatecznego zrozumienia śród właścicieli przedsiębiorstw handlowych; musi tu zajść przeto zmiana ustosunkowania do kwestii praktyk.

Wreszcie nader korzystnym dla stron byłoby nawiązanie bliskiego kontaktu organizacji kupieckich z kołami absolwentów szkół handlowych.



**Zastępca: Adolf Mirisch, Kraków, Dietlowska 51.**
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera, p. t. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy.
**Cena obniżona 30 gr.**

w których mamy dziś wiele wartościowego elementu ludzkiego, pozostawionego, niestety, na uboczu.

Z pośród absolwentów szkół handlowych mogą organizacje kupieckie rekrutować przyszłych swych pracowników, pionierów idei polskiego handlu. Dając im właściwy kierunek, dokształcając w odpowiednich ośrodkach za granicą — wychowają organizacje kupieckie z absolwentów przyszłych instruktorów i kierowników organizacyjnych.

2. Problem wyposażenia handlu w środki kredytowe jest w obecnej chwili nader pomyślnie rozwiązywany przez organizacje kupieckie bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem instytucji takich, jak np. kasy bezprocentowego kredytu. Potrzebny jest tu jedynie dalszy rozwój działalności w tym zakresie oraz — być może — dokładniejsze rozgraniczenie akcji ściśle gospodarczej od poczynań natury raczej społecznej.

Czeka rozwiązania natomiast kwestia wyposażenia handlu w urządzenia techniczne.

Stan naszych miast i miasteczek pod tym względem jest katastrofalny: brak najprymitywniej urządzonych targowisk, zbiornic, chłodni, urządzeń sanitarnych itp.

Plany regulacyjne (o ile takowe istnieją) naszych większych i mniejszych osiedli w znakomitej większości całkowicie zapoznają potrzeby handlu i utrzymują ten wołający o pomstę do nieba prymitywizm.

Konieczna więc tu jest programowa akcja również pomyślana w dużej skali — akcją ustalania potrzeb najmniejszych nawet ośrodków handlowych i wypracowania planów ich zaspokojenia.

Trudno wymagać od kupiectwa wysiłków, gdy jest ono pozbawione tych urządzeń, bez których nie sposób pomyśleć o dobrej obsłudze klienta, zachowaniu towaru itd.

Do pracy w powyższym zakresie przyciągnięty być musi samorząd terytorialny, jednak inicjatywa i konkretne propozycje — poparte wykazem potrzebnych urządzeń, planami regulacyjnymi, wzorami i kosztorysem — muszą się znaleźć w orbicie działań samych zainteresowanych.

Gdyby nawet trudności finansowe zarządów miast i miasteczek nie pozwoliły na szybką realizację postulatu wyposażenia handlu w techniczne urządzenia — problem ten jednak musi być zupełnie konkretnie opracowany, aby w momencie nasuwających się możliwości jego realizacji nie trzeba było tracić czasu na projekty i dyskusje.

Już samo opracowywanie powyższego problemu da niewątpliwie wiele pouczających wskazań i jaśniej wykreśli granice, do których mogą dochodzić niezliczone żądania, wysuwane z różnych stron pod adresem handlu wewnętrznego.

3. Ostatnia wreszcie grupa zagadnień czekających programowego rozwiązania, to niedomagania natury strukturalnej. Z pośród nich wymienić możemy dwa najbardziej jaskrawe: zbytnie rozdrobnienie przedsiębiorstw handlowych oraz zanik pewnych ich kategorii. Przyczyny takiego stanu rzeczy są na ogół dobrze znane i próby przeciwdziałania im ze strony organizacji kupieckich są czynione. Zdaje się nam jednak, że i w tej dziedzinie pozostaje tak wiele do zrobienia, że podjęcie szerokiej akcji i tu jest pożądane.

Nie chcemy bynajmniej przesądzać, jakimi metodami należy tu działać, czy np. wobec zaniku hurtu bardziej pożądane jest tworzenie wspólnych hurtowni, czy też — współdziałanie w powstawaniu indywidualnych przedsiębiorstw hurtowych. Czy, dajmy nato, ujemne strony rozdrobnienia usunąć należy na drodze tworzenia dobrowolnych „łańcuchowych zespołów" detalistów, czy też na drodze wolnej konkurencji przedsiębiorstw silniejszych ze słabszymi, celem eliminowania tych ostatnich.

Dobór metod działania musi być pozostawiony do decyzji zależnie od warunków, jakie wskaże charakter danego środowiska. Nie możemy tu być zwolennikami „akcji zbiorowej" lub „eliminacji indywidualistycznej", gdyż oba kierunki mogą mieć swoje uzasadnienie. Chcemy tylko podkreślić palącą konieczność podjęcia bezzwłocznych poczynań w kierunku usuwania wad strukturalnych naszego handlu wewnętrznego.

—:O:—

Przedstawiony powyżej w krótkim zarysie plan programowych prac racjonalizacyjnych oparty być musi o dokładną lecz przy tym szybką analizę poszczególnych ośrodków, przez t. zw. „terenowe badania" (w przeciwstawieniu do badań branżowych).

Myśl „terenowych badań" i ich wytyczne postawione zostały w Izbie Przemysłowo- Handlowej w Warszawie (jak zresztą wiele szczegółów kreślonego powyżej planu działania) przed dwoma laty. Trudności techniczne odwlekły realizację prac do dni dzisiejszych. Przez tak niedługi okres czasu sprawy handlu wewnętrznego o tyle jednak skonkretyzowały się w opinii ogółu, iż zapewne obecnie trudności ich rozwiązywania mogą być usunięte.

—:O:—

Skreślone w ogólnych zarysach wytyczne programowych prac w dziedzinie handlu wewnętrznego przeobrazić się mogą bez trudu w opracowany w najdrobniejszych szczegółach plan działania, zaopatrzony w ścisłe wskazówki metodyczne, byleby tylko zrozumieniu potrzeby i celu odpowiedziały właściwe środki dyspozycyjne.

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.